



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie **V. Q.**

skazanego z art. 53 ust. 1 w zb. z art. 56 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 czerwca 2025 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 marca 2024 r., sygn. akt X Ka 1100/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 18 sierpnia 2023 r., sygn. akt II K 1269/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu
w Warszawie.**

Zbigniew Puskarski

Dariusz Kala

Andrzej Stępka

[PŁ]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 18 sierpnia 6 października 2023 r., sygn. akt II K 485/23, uznał oskarżonego V.H. za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia, nie później jednak niż od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia 30 listopada 2016 r. w S. przy ul. [...], działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z T.D., co do którego postępowanie zostało prawomocnie zakończone, oraz z innymi nieustalonymi osobami, wytworzył nieustaloną ilość substancji psychotropowej w postaci metaamfetaminy ujętej w wykazie substancji psychotropowych grupy II-P, a następnie dokonał jej wprowadzenia do obrotu poprzez przekazanie celem dalszej dystrybucji na rzecz nieustalonych osób, co nastąpiło przy wykorzystaniu samochodu marki M. o czeskich tablicach rejestracyjnych (...), tj. czynu z art. 53 ust. 1 w zb. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł (pkt I wyroku). Na podstawie art. 70 ust. 4a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 1000 zł (pkt II). Nadto orzekł o kosztach sądowych, obciążając nimi oskarżonego.

Apelację od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na korzyść oskarżonego. Zarzucił „obrazę przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu, a to art. 4 § 1 k.k., poprzez zasądzenie w punkcie II zaskarżonego wyroku od oskarżonego V.H. świadczenia pieniężnego w kwocie 1.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, podczas gdy przepis stanowiący podstawę zasądzenia ww. świadczenia pieniężnego wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2023 r., tj. po popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, co

przemawia za uznaniem, iż stan prawny sprzed wejścia w życie nowelizacji ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii był względniejszy dla oskarżonego”. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w jego pkt II.

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych służących za podstawę rozstrzygnięcia, tj. naruszenie przepisów dotyczących przypisania winy oskarżonemu w sytuacji braku ku temu podstaw, braku dowodów pozwalających na oparcie na nich wyroku oraz błędną ocenę materiału dowodowego, skutkującą wysnuciem tezy o winie oskarżonego w sytuacji braku dowodów świadczących przeciw oskarżonemu;

2. obrazę art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do bezpodstawnego przypisania winy oskarżonemu;

3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zasądzenie kary w postaci świadczenia na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, albowiem podstawa do zasądzenia weszła w życie z dniem 1 stycznia 2023 r., co przemawia za zastosowaniem na podstawie art. 4 § 1 k.k., iż poprzedni stan prawny był dla oskarżonego względniejszy (tak w oryginale).

Podnosząc powyższe, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 21 marca 2024 r., sygn. akt X Ka 1100/23, zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że za podstawę prawną rozstrzygnięć zawartych w punkcie I jego części dyspozytywnej przyjął wskazane tam przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2022 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz uchylił punkt II części dyspozytywnej wyroku (pkt 1 wyroku). W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy (pkt 2) i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca aktualnie skazanego V.H.. Zaskarżyła wyrok „w punkcie II” (Sąd Okręgowy nie oznaczał rozstrzygnięć cyframi rzymskimi – uw. SN) i zarzuciła:

„1. inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia, w postaci nienależytej iluzorycznej, ogólnikowej i schematycznej, nie ustosunkowującej się in concreto do istoty zarzutów, kontroli odwoławczej – poprzez niedokonanie weryfikacji materiału zgromadzonego w sprawie w zakresie znajdujących się tam depozycji świadków, którzy nie wypowiadają się o oskarżonym, a na których wypowiedziach rzekomo miałyby zostać udowodniona wina oskarżonego;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji”.

Podnosząc powyższe, obrońca wniosła o „uchylenie wyroku w zakresie pkt II oraz skierowanie do merytorycznego rozpoznania do sądu odwoławczego”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej; stanowisko to podtrzymał na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek nasuwa uwagę krytyczną co do sposobu określenia zakresu zaskarżenia wyroku. Jeżeli obrońca formalnie zadeklarowała zaskarżenie części wyroku – rozstrzygnięcia z pkt 2, utrzymującego w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji „w pozostałej części”, co oznacza, że kwestionuje utrzymanie w mocy skazania oskarżonego, to nie jest zrozumiałe dlaczego pominęła pkt 1 wyroku, w którym doprecyzowano podstawę prawną skazania i wymiaru kary. Całościowe odczytanie kasacji, w szczególności uwzględnienie, że podniesionym w niej uchybieniem jest nienależyte rozważenie przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów, kwestionujących dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów i przypisanie oskarżonemu przestępstwa, każe jednak przyjąć, również mając w polu widzenia art. 118 § 1 k.p.k., że w istocie wyrok został zaskarżony w całości. Poza tym nie może być tak, że uchylenie wyroku w części utrzymującej w mocy skazanie oskarżonego za przestępstwo nie

obejmowałoby orzeczenia, którym doprecyzowano podstawę prawną skazania i wymiaru kary.

Gdy chodzi o zredagowanie zarzutów kasacji, to zbędne było ujęcie ich w dwóch punktach, gdy w obu jest mowa o tym samym uchybieniu – nienależytym rozważeniu przez Sąd drugiej instancji zarzutów podniesionych w apelacji. W pkt 2 obrońca podniosła „brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji”, a w pkt 1 to samo uchybienie, tym razem „w postaci nienależytej iluzorycznej, ogólnikowej i schematycznej, nie ustosunkowującej się in concreto do istoty zarzutów, kontroli odwoławczej”, przy czym w tym punkcie nie podała, jakie konkretnie przepisy prawa zostały rażąco naruszone. Gdyby to uczyniła, to podobnie jak w pkt 2 właściwe byłoby wskazanie na naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.

Powyższe uwagi krytyczne nie zmieniają poglądu, że ma rację obrońca, zarzucając Sądowi odwoławczemu rażące naruszenie wymienionych przepisów, co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Natomiast nie sposób zgodzić się z prokuratorem, gdy w odpowiedzi na kasację twierdził, że cyt. „podnoszone w skardze kasacyjnej obrońcy skazanego zarzuty wydają się być w istocie apelacyjnymi zarzutami błędu w ustaleniach faktycznych przewidzianym normą art. 438 pkt 3 k.p.k. odzianymi jedynie w szaty przepisu art. 523 § 1 k.p.k.” oraz że Sąd *ad quem* „nie poprzestał na lakonicznym i szablonowym skwitowaniu uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd I instancji, a swoje wywody rozpoczął od rzeczowej i analitycznej oceny tak zarzutów apelacyjnych, jak i zaprezentowanej przez Sąd I instancji argumentacji, która legła u podstaw oceny dowodów ujawnionych w toku rozprawy”. Nadto nie wiadomo, dlaczego na s. 4 pisma prokurator polemizował z zarzutem „naruszenia normy art. 7 k.p.k.”, który w kasacji nie został podniesiony.

Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazuje, że zrealizowanie przez sąd odwoławczy obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do

naruszenia tych przepisów może więc dojść nie tylko wtedy, gdy Sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej, bądź gdy przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja zawiera braki (zob. np. wyroki: z dnia 15 kwietnia 2021 r., III KK 424/20; z dnia 26 lipca 2022 r., II KK 196/21; z dnia 20 marca 2024 r., V KK 330/23; z dnia 28 sierpnia 2024 r., I KK 7/24; z dnia 29 kwietnia 2025 r. V KK 65/24). Taki przypadek zaistniał w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy jako dowody, na których oparł skazanie V.H. wskazał m.in. zeznania świadków: P.M., N.M., D.T., T.V. oraz L.D. Z uzasadnienia wyroku wynika, że szczególną wagę nadał zeznaniom świadków T.V. i L.D., które uznał za „rzeczowe i konsekwentne, a nadto korespondujące z pozostałymi dowodami”. Zaznaczył, że „świadkowie opisali również jakie role w tym procederze odegrały poszczególne osoby, w tym V.H.” oraz że „informacje uzyskane podczas przesłuchania są niekorzystne zarówno dla oskarżonego, jak i obciążające dla świadków, co nadaje im dodatkowego waloru wiarygodności”. Co do zeznań wspomnianego świadka D.T. Sąd *a quo* wyraził pogląd, że „w niewielkim stopniu przyczyniły się do ustalenia faktów”, zaś w przypadku świadka N.M. uznał, że „nie podał znaczących informacji w zakresie zarzutów objętych niniejszym postępowaniem”. Widoczną słabością uzasadnienia wyroku było nieprzytoczenie konkretnych fragmentów zeznań świadków T.V. i L.D., które opisywałyby rolę oskarżonego V.H. w wytwarzaniu i wprowadzaniu metaamfetaminy do obrotu.

W apelacji obrońca wskazała, że „konieczne staje się dokonanie dokładnej analizy wszystkich ujawnionych dowodów w sprawie, a to w konsekwencji prowadzi do konkluzji, że przypisana oskarżonemu wina nie posiada oparcia w materiale dowodowym”. W 25 punktach zawarła własne spostrzeżenia na temat dowodów, przy czym:

- w pkt XIII wskazała, że „na kartach 149-153 znajduje się protokół z przesłuchania świadka T.V. – świadek zeznaje o współpracy z D.T., który zgodnie z jego depozycją uczestniczyć miał w obrocie narkotykami, świadek nie zeznaje nic na temat oskarżonego Q.H., oskarżony nie pojawia się w żadnym miejscu protokołu, prawdopodobnie świadek nawet nie zna oskarżonego”,

- w pkt XIV wskazała, że „na kartach 154-158 znajduje się protokół z przesłuchania świadka L.D. – świadek podobnie jak uprzedni zeznaje o przestępczej działalności D.T. – świadek w żadnym z fragmentów swoich depozycji nie wspomina o oskarżonym Q.H.”,

- w pkt XVI wskazała, że „na kartach 168-169 karta 168 to druga strona protokołu wykonania eksperymentu procesowego z udziałem D.L. polegającego na wskazaniu uprzedniego miejsca zamieszkania D.T. – dokument dotyczy okoliczności miejsca przebywania wskazanej osoby w latach 2013-14, czyli przed czasem zarzutów stawianych oskarżonemu, tak więc dokument całkowicie nie związany z oskarżonym Q.H.”,

- w pkt XVII wskazała, że „na kartach 175-189 znajduje się przesłuchanie N.M. – który zeznaje o zamieszkaniu w domu w S. wraz z D.T. oraz że od października 2016 miał również zamieszkać H., jak później ustalono oskarżony. Świadek zeznaje również, że «rzeczy przewiózł D.T.». Świadek twierdzi, iż w lipcu oskarżony spał w nieruchomości jedną noc. Świadek zeznał, że oskarżony wraz z D.T. kłócili się w kwestii narkotyków «że coś jest niedobre» – jest to jedyna strona we wszystkich aktach postępowania, na której pojawiają się dane oskarżonego Q.H. w kontekście narkotyków. Z depozycji tej nie wynika o co się kłócił oskarżony z D.T. – nie ustalono czy rozmowa dotyczyła braku zgody Q.V. na takie czynności dokonywane w miejscu zamieszkania”.

Obrońca każdorazowo zaznaczała, że wymienieni świadkowie nie byli przesłuchani na rozprawie, zatem Sąd meriti bazował na zeznaniach, które złożyli w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd Okręgowy nader zdawkowo odniósł się do przytoczonej argumentacji. Poprzestał bowiem na stwierdzeniu, że:

- „wbrew stanowisku obrońcy, sąd meriti dokonał trafnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego V.H. odnośnie zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy nie podzielił uwag apelującego zmierzających do wykazania, że jest inaczej. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim depozycje: T.V., L.D. oraz N.M. potwierdzają sprawstwo oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu”,

- „autor apelacji nie przedstawił żadnej przekonującej argumentacji mogącej świadczyć o popełnionym przez sąd I instancji przy ocenie zebranych w sprawie dowodów błędzie skutkującym nieprawidłowym odtworzeniem stanu faktycznego w niniejszej sprawie”.

Nadto uznał, że „uchybieciem, jakiego dopuścił się sąd meriti w dokonanej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego jest błędna ocena zeznań świadka N.M. Z jednej strony, bowiem, sąd I instancji nie uwzględnił przedmiotowego dowodu wskazując, iż świadek ten nie podał znaczących informacji w zakresie zarzutów objętych niniejszym postępowaniem, z drugiej zaś strony poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie właśnie w oparciu o ten dowód. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku, zważywszy że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie prawidłowo oparto na depozycjach N.M.”.

Jest oczywiste, że taka treść uzasadnienia wyroku świadczy o przeprowadzeniu li tylko pozornej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku i tym samym o rażącym naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k., nakazującego rozważenie (rzetelne, wyczerpujące) wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. W szczególności Sąd Okręgowy gołosłownie, bo bez przytoczenia konkretnych wypowiedzi trzech wskazanych przez siebie świadków, uznał, że ich zeznania uzasadniają skazanie oskarżonego V.H., zaś obrońca nie ma racji, prezentując w tym względzie stanowisko przeciwne. Kasacja podlegałaby oddaleniu, gdyby dało się wykazać, że to uchybienie nie mogło mieć istotnego wpływu na treść wyroku, bowiem Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, odrzucając argumentację apelacji, iż „zebrany w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim depozycje: T.V., L.D. oraz N.M.” potwierdza, że oskarżony V.H. popełnił zarzucone mu przestępstwo. Lektura protokołów przesłuchania dwóch pierwszych świadków każe jednak uznać, że obrońca nie bez racji podważała wartość dowodową ich zeznań w przedmiotowym procesie, kwestionując pogląd Sądu meriti, iż „opisali jakie role w tym procederze odegrały poszczególne osoby, w tym V.H.”. I tak:

- T.V., składając zeznania 11 stycznia 2017 r., mówił tylko o produkcji narkotyków w P. (a nie w S.) przed 2015 r. i ani razu nie wspomniał o V.H. (k.149-153),

- L.D., składając zeznania 11 stycznia 2017 r., również mówił o produkcji amfetaminy w P. w okresie od „mniej więcej” października/listopada 2013 r. do końca 2014 r. Podał m.in., że w sierpniu – wrześniu 2014 r. w produkcji brały udział osoby o imieniu H. i T. (k. 154-158). Nie wiadomo, czy osobą o imieniu „H.” jest oskarżony V.H., nadto wskazane przez świadka okres i miejsce produkcji narkotyku są inne niż podane w opisie czynu przypisanego oskarżonemu,

- L.D. 19 stycznia 2017 r. uczestniczył w eksperymencie procesowym, który polegał na wskazaniu przez niego miejsca zamieszkania D.T. w latach 2013-2014 (k. 167-172), co również nie miało związku z zarzutem postawionym oskarżonemu V.H.

W tym stanie rzeczy za wręcz niezrozumiały, bo oderwany od treści powołanych dowodów, trzeba uznać pogląd sądów obu instancji, że świadkowie T.V., L.D. potwierdzili udział oskarżonego w przypisanym mu przestępstwie.

Gdy chodzi o świadka N.M., to jeżeli Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd meriti niesłusznie przyjął, że świadek nie podał znaczących informacji odnośnie do zarzutu postawionego oskarżonemu oraz prawidłowe było poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania wymienionego świadka, to powinien stanowisko to uzasadnić poprzez poddanie tego dowodu analizie, oczywiście z uwzględnieniem argumentacji przedstawionej przez obrońcę w pkt XVII części motywacyjnej apelacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Warszawie, który będzie miał w polu widzenia treść niniejszego uzasadnienia. W szczególności z należytą starannością, wymaganą przepisem art. 433 § 2 k.p.k., przeprowadzi kontrolę wyroku Sądu pierwszej instancji, odnosząc się należycie do argumentacji przedstawionej w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego.

Zbigniew Puskarski Dariusz Kala Andrzej Stępka

[WB]

[r.g.]